



Paweł Sękowski

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie / Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Akcja „wycofania”: Ewakuacja wybranych grup Polaków z polsko-niemieckiego obszaru przygranicznego w 1939 roku¹

Wprowadzenie

W okresie dwudziestolecia międzywojennego przygotowania ewakuacji określonych kategorii ludności na wypadek wojny były od początku przeprowadzane na szczeblu rządowym i tak pozostało aż do ostatnich dni przed wybuchem drugiej wojny światowej. Miało to na celu utrzymanie tajemnicy wojskowej. Stąd też większość źródeł do tej problematyki stanowią dokumenty wytworzone przez polską administrację państwową szczebla centralnego, a zwłaszcza przez organ naczelny – polski rząd. Problematyka ewakuacji z 1939 roku jest bardzo słabo obecna w materiałach wytworzonych przez administrację terenową czy samorządową w zachodnich (w ówczesnym czasie) regionach Polski, na szczeblu województw, powiatów, miast i gmin, tym bardziej, że duża część przedwojennej dokumentacji z terenów przyłączonych w okresie drugiej wojny światowej do III Rzeszy nie przetrwała zawirowań wojennych.

W niniejszym tekście nie będę odnosić się do „Instrukcji Rady Ministrów dotyczącej ewakuacji urzędów cywilnych” z 30 lipca 1920 r., jako że została ona przygotowana w szczególnych warunkach trwającej wojny polsko-bolszewickiej i dotyczyła

¹ Niniejszy tekst ukaze się również w języku francuskim: *L'Action du «retrait»: Évacuations ponctuelles des Polonais de l'espace frontalier germano-polonais en 1939*, [w:] *Les Évacuations de population à la frontière franco-allemande (1939–1940)*, red. O. Forcade, R. Hudemann, J. Großmann, F. Lemmes, Presses de l'Université Paris-Sorbonne, Paris [druk w 2017 r.].

jedynie województw lubelskiego, białostockiego oraz tzw. Galicji wschodniej, tak więc nie uwzględniała obszaru przygranicznego polsko-niemieckiego².

Przygotowania do ewakuacji urzędników i ich rodzin

Począwszy od 1925 roku, w nomenklaturze administracyjnej epoki pojawia się termin „wycofanie”, odnoszący się do akcji transportu osób i cenniejszego mienia państwowego lub prywatnego z obszarów zagrożonych działaniami wojennymi lub już objętych takimi działaniami w głąb kraju, w celu uniknięcia przejęcia tych osób oraz mienia przez najeźdźcę. Akcja „wycofania” miała zostać przeprowadzona przede wszystkim przed rozpoczęciem działań o charakterze militarnym. Z kolei termin „ewakuacja” oznaczał transport w głąb kraju osób i zbędnego mienia wojskowego z obszaru, gdzie trwały już działania wojenne tak, by te osoby czy dobra materialne nie stanowiły dodatkowego kłopotu dla jednostek Wojska Polskiego w czasie wojny³. W praktyce oba te terminy używane były zamiennie, zarówno w dokumentach z epoki, jak w późniejszych relacjach. W niniejszym tekście również pojęcia „wycofania” i „ewakuacji” będą używane zamiennie, jako że tak w okresie realizacji planu wycofania, jak w późniejszych relacjach i wspomnieniach stosowany był w odniesieniu do niego znacznie częściej termin „ewakuacja”. Konsekwentne trzymanie się w niniejszym artykule terminologii zaczerpniętej z przedwojennych i drobiazgowo oddzielanie „wycofania” od „ewakuacji” byłoby czymś nienaturalnym. Pozostawałoby to bowiem w oderwaniu od realnie stosowanej terminologii w części oficjalnej dokumentacji wytworzonej w okresie już bezpośrednio przedwojennym, w czasie wojny i po wojnie oraz w całkowitym oderwaniu od świadomości społecznej ludzi epoki, jak również od współczesnej świadomości historycznej.

Pierwszy plan „wycofania i rozmieszczenia” na wypadek „Z”, tzn. na wypadek agresji ze strony Niemiec, został przygotowany przez polskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW) we współpracy ze Sztabem Głównym w 1926 roku. Przewidywał on wycofanie osób i mienia z wybranych powiatów oraz ich rozlokowanie w innych regionach Polski. Już w 1925 r. w MSW przygotowano „Instrukcję dla władz administracyjnych o rejestracji i wycofaniu władz, urzędów i instytucji państwowych oraz mienia państwowego z zagrożonych działaniami wojennymi obszarów państwa”. Zostało w niej zapisane pierwszeństwo mobilizacji w stosunku do akcji wycofania, jak również „zachowanie najściślejszej tajności” wobec ludności cywilnej w odniesieniu do planu ewakuacji administracji, ponieważ przedostanie się tego typu informacji „mogłoby wywołać fałszywe komentarze i wzniecić niczem nieuzasadniony

² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), dopływ/1010, Instrukcja Rady Ministrów dotycząca ewakuacji urzędów cywilnych, Warszawa, 30 lipca 1920 r., art. 10, k. 3.

³ AAN, MSW, dopływ/979, Instrukcja dla władz administracyjnych o rejestracji i wycofaniu władz, urzędów i instytucji państwowych oraz mienia państwowego z zagrożonych działaniami wojennymi obszarów państwa, Warszawa, 1925, s. 5, k. 2; AAN, Ministerstwo Komunikacji, t. 37, Przepisy o przygotowaniu kolei na wypadek mobilizacji i wojny – Wydanie „A”, Warszawa, 1935, s. 133.

niepokój”⁴. W „Instrukcji...” zostały wymienione następujące rodzaje „wycofania”: wojskowe, państwowe i prywatne. Wycofanie wojskowe dotyczyło osób wchodzących w skład Wojska Polskiego oraz mienie wojskowe. Wycofanie państwowe obejmowało władze, urzędy i zakłady państwowe, urzędników („osoby związane ze służbą państwową”) i ich najbliższe rodziny. Wycofanie prywatne było przewidziane w wypadku majątku prywatnego stanowiącego większą wartość z punktu widzenia Państwa⁵. Instrukcja z 1925 r. przewidywała przygotowanie lokalnych planów wycofania, powiatowych i wojewódzkich⁶, co nigdy nie zostało zrealizowane.

W planie z 1926 r. wyszczególnione zostały dwie „fazy wycofania”: „faza wycofania wstępnego” oraz „faza wycofania ostatecznego”, zaś obszar przygraniczny został podzielony na strefy zewnętrzną i wewnętrzną. Wycofanie wstępne dotyczyło urzędów i instytucji państwowych, mienia państwowego, które nie było niezbędne dla kontynuowania działalności administracji na ziemiach zagrożonych wrogą interwencją, urzędników państwowych i ich rodzin oraz ich mienia. Wycofanie ostateczne odnosiło się do urzędów i instytucji oraz urzędników państwowych i ich mienia nieobjętych wycofaniem wstępnym⁷. Faza wycofania wstępnego strefy zewnętrznej miała się odbywać automatycznie po ogłoszeniu mobilizacji, chyba że wycofanie zostałoby wstrzymane specjalną depeszą Sztabu Głównego, podczas gdy kolejne fazy wycofania byłyby przeprowadzane na podstawie osobnego rozkazu⁸.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa zawierało z kolei pojęcie „pasa granicznego”, obejmującego powiaty i gminy znajdującego się w odległości do 30 km od linii granicznej. W tym obszarze przewidziane były pewne obostrzenia, m.in. możliwość wydania zakazu zamieszkiwania i pobytu osobom prawomocnie skazanym za ich działalność antypaństwową, przemytniczą lub szpiegowską⁹. Tytułem przykładu, w województwie śląskim do „pasa granicznego” zaliczono: powiaty cieszyński, katowicki, miasto Katowice, Królewska Huta (od 1934 r. chorzowski), rybnicki, lubliniecki, świętochłowicki, Tarnowskie Góry oraz większość powiatu pszczyńskiego¹⁰.

⁴ AAN, MSW, doptyw/979, Instrukcja dla władz administracyjnych o rejestracji i wycofaniu..., Warszawa 1925, s. 5, k. 2.

⁵ *Ibidem*, s. 6, k. 2.

⁶ *Ibidem*, s. 12–14, k. 6–7.

⁷ *Ibidem*, s. 7, k. 3. Zob. także: I. Bujniewicz, *Kolejnictwo w przygotowaniach obronnych Polski w latach 1935–1939*, [w:] *Kolejnictwo w polskich przygotowaniach obronnych i kampanii wrześniowej*, „Wojskowe Teki Archiwalne”, t. 1, cz. 1: *Opracowania i dokumenty*, Centralne Archiwum Wojskowe – Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Warszawa 2011, s. 102.

⁸ AAN, MSW, doptyw/979, *Instrukcja dla władz administracyjnych o rejestracji i wycofaniu...*, Warszawa 1925, s. 8, k. 3.

⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa, art. 10–11, Dz.U. 1927, nr 117, poz. 996; Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Katowice), Starostwo Świętochłowickie, t. 27, Pismo Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego do Starosty w Świętochłowicach, Katowice, 17 czerwca 1936 r., k. 56. Rozporządzenie z grudnia 1927 r. zostało uzupełnione Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach Państwa, Dz.U. 1937, nr 12, poz. 84.

¹⁰ AP Katowice, Starostwo Świętochłowickie, t. 27, Załącznik do artykułów 10 i 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa, 1932, k. 53.

Plany ograniczonej ewakuacji, podporządkowanej całkowicie celom wojskowym, były następnie modyfikowane i doprecyzowywane w ostatnich latach przed wojną. Nowy plan Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wycofania na wypadek „Z” został przygotowany przez Biuro Wojskowe tegoż w porozumieniu ze Sztabem Głównym w marcu 1939 r., a następnie zatwierdzony przez ministra 8 kwietnia 1939 r. Przewidywał on dwa warianty rozwoju sytuacji: wariant I na wypadek stopniowego rozszerzania się działań wojennych oraz wariant II w razie natychmiastowego rozpoczęcia się operacji militarnych na terytorium Polski. Dokumentowi nadano nazwę „Tymczasowe wytyczne o wycofaniu i rozmieszczeniu administracji rządowej”. Wprowadzony został podział na „strefę wycofania” i „obszar ewentualnego wycofania”¹¹. Dwie fazy wycofania – wycofanie wstępne i wycofanie ostateczne – zostały utrzymane, tak jak w planie z 1926 r. Ewakuacja „strefy wycofania” miała się odbyć najpóźniej w momencie mobilizacji alarmowej lub powszechnej. Jeśli chodzi o „obszar ewentualnego wycofania”, jego ewakuacja odbywałaby się w razie potrzeby, w ramach poszczególnych powiatów, już w trakcie trwania działań wojennych¹². Ostateczna wersja tych „tymczasowych wytycznych” nie została już przygotowana przed agresją niemiecką na Polskę. Plan z marca 1939 r. był następnie uzupełniany dodatkowymi zarządzeniami z czerwca tego samego roku, odnoszącymi się do organizacji działalności władz naczelnych w czasie wycofania oraz do finansowania całego przedsięwzięcia.

Ostatnie modyfikacje wytycznych w zakresie „strefy wycofania”, „obszaru ewentualnego wycofania” oraz „obszaru rozmieszczenia” były wprowadzane w lipcu 1939 r. W następnym miesiącu wprowadzono nowy termin „pasa nadgranicznego”, który obejmował obszar do 15 km od granicy polsko-niemieckiej¹³.

W lipcu 1939 r. Biuro Wojskowe Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przewidywało utworzenie specjalnej komórki, a następnie w okresie bezpośredniego zagrożenia Państwa samodzielnego referatu „wycofania i powrotu urzędów, mienia i ludności”¹⁴.

Aż do dnia niemieckiej agresji na Polskę nie został przygotowany żaden plan ewakuacji ludności cywilnej.

Ewakuacja („wycofanie”) administracji dotyczyło wszystkich instytucji rządowych i ich personelu (z wyłączeniem instytucji przemysłowych, hodowlanych i rolniczych), za wyjątkiem aparatu Ministerstwa Sprawiedliwości i niektórych instytucji podporządkowanych Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Na miejscu miały zatem pozostać sądy, urzędy prokuratorskie, notarialne, jak również

¹¹ AAN, MSW, dopływ/993, Tymczasowe wytyczne o wycofaniu i rozmieszczeniu administracji rządowej, Warszawa 1939, s. 4, k. 7.

¹² *Ibidem*, s. 35, k. 24.

¹³ AAN, Ministerstwo Komunikacji, t. 1086, Pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Biura Wojskowego Ministerstwa Komunikacji, Warszawa, 25 lipca 1939 r., k. 2–4; *ibidem*, Pismo Biura Wojskowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie przygotowań do ewent[ualnego] wycofania w razie potrzeby, Warszawa, 10 sierpnia 1939 r., k. 6; AAN, MSW, dopływ/993, Minister Spraw Wewnętrznych: Instrukcja na temat wycofania z pasa nadgranicznego „Z”, Warszawa, 29 sierpnia 1939 r., k. 147; I. Bujniwicz, *Kolejnictwo...*, *op. cit.*, s. 102–103.

¹⁴ AAN, MSW, dopływ/993, Załączniki nr 1 i nr 2 do Pisma Biura Wojskowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, Warszawa, 21 lipca 1939 r., k. 90–92, 94.

szkoły i instytucje religijne. Ewakuowane miały zostać akty prawne oraz inne najważniejsze dokumenty. W przypadku braku niezbędnej ilości czasu, wszystkie ważne dokumenty mogły zostać spalone po uprzednim sporządzeniu protokołu. Ponadto organ wyższej instancji mógł zażądać od każdego funkcjonariusza aparatu wojskowego lub bezpieczeństwa natychmiastowej ewakuacji z obszaru zagrożenia¹⁵.

Ewakuacja dobrowolna była możliwa w wypadku urzędników administracji terenowej oraz rodzin wszystkich ewakuowanych urzędników. Każda rodzina mogła zabrać ze sobą bagaże o wadze w przedziale od 25 do 100 kg. Osoby podlegające wycofaniu nieprzymusowemu mogły korzystać z pustych składów, lecz tak, aby żaden inny pociąg, o charakterze niezbędnym z punktu widzenia wojska bądź funkcjonowania państwa w okresie zagrożenia wojennego, nie musiał być z tego powodu wstrzymany bądź spowolniony. Nawet jeśli niektórzy urzędnicy mieli zostać ewakuowani w „fazie wycofania ostatecznego”, ich rodziny były w każdym przypadku przewidziane do ewakuacji w „fazie wycofania wstępnego”. Wycofanie wstępne miało być organizowane w każdym wypadku drogą kolejową, podczas gdy wycofanie ostateczne kolejją lub innymi środkami transportu¹⁶.

Do jednej z dwu stref wycofania, wymienionych w planie wycofania, należało około 115 powiatów na południu, zachodzie i na północy kraju. „Strefy wycofania” i „obszary ewentualnego wycofania” znajdowały się w województwach: pomorskim, poznańskim, krakowskim, łódzkim, kieleckim, warszawskim i białostockim. Obszary rozmieszczenia wyznaczono w województwach warszawskim, lubelskim, lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim, wołyńskim i poleskim. Administracja w powiatach przeznaczonych do rozmieszczenia oraz władze wojewódzkie właściwe dla tych powiatów były odpowiedzialne za rozlokowanie przybywających osób i mienia. Finansowanie całej akcji miało zostać zapewnione ze specjalnych kredytów wojennych i z innych środków przekazanych przez władze państwowe administracji terenowej¹⁷.

Wycofywani urzędnicy mieli otrzymywać standardową należność za przeniesienie. Ci, którzy ewakuowani byli razem z rodzinami dodatkowo mieli otrzymywać „zasilek ewakuacyjny” w wysokości dwukrotności miesięcznego uposażenia zainteresowanego. Obie te należności (zasilek w wysokości należności za przeniesienie oraz zasiłek ewakuacyjny) miały być przyznawane ewakuowanej rodzinie w takiej samej wysokości w wypadku, gdy sam urzędnik pozostał na miejscu na rozkaz władz nadrzędnych. Zainteresowany miał wtedy otrzymać zaliczkę na płacę w wysokości dwukrotności jego wynagrodzenia miesięcznego. Wreszcie rodziny, które pozostały na

¹⁵ AAN, MSW, dopływ/993, Tymczasowe wytyczne o wycofaniu i rozmieszczeniu administracji..., s. 7–11, k. 9–11; I. Bujniwicz, *Kolejnictwo...*, op. cit., s. 104; Relacja: Gen. bryg. Aleksander Szychowski, *Szef Komunikacji Wojskowych Sztabu Głównego oraz Sztabu Naczelnego Wodza. Sprawozdanie z dziedziny komunikacji wojskowych, Baile Herculane (Rumunia), kwiecień 1940 r.*, [w:] *Kolejnictwo w polskich przygotowaniach obronnych i kampanii wrześniowej, cz. 2: Relacje*, Warszawa 2011, s. 17 (Wojskowe Teki Archiwalne, t. 1).

¹⁶ AAN, MSW, dopływ/993, Tymczasowe wytyczne o wycofaniu i rozmieszczeniu administracji..., s. 11–13, k. 11–12; I. Bujniwicz, *Kolejnictwo...*, op. cit., s. 105–106.

¹⁷ AAN, MSW, dopływ/993, Tymczasowe wytyczne o wycofaniu i rozmieszczeniu administracji..., s. 28, 31, k. 20, 22; I. Bujniwicz, *Kolejnictwo...*, op. cit., s. 103–105.

miejscu, w wypadku, gdy sam urzędnik został wycofany, miały otrzymać zaliczkę na płacę w wysokości dwukrotności wynagrodzenia miesięcznego danego urzędnika¹⁸.

Organizacja ram ogólnych wycofania miała pozostać w rękach Szefa Sztabu Głównego, zaś zagadnienia wycofania i rozmieszczenia administracji rządowej należały do zakresu kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Za ewakuację przedsiębiorstw przemysłowych, zarówno wojskowych, jak cywilnych, odpowiedzialne było Szefostwo Komunikacji Wojskowych. Większość takich przedsiębiorstw znajdowała się na Górnym Śląsku. Szczegółowe wytyczne przygotowano jedynie w wypadku przedsiębiorstw wojskowych.

Dowódca Okręgu Korpusu nr V z siedzibą w Krakowie, który to Okręg obejmował między innymi Górny Śląsk, pisał w wytycznych dotyczących przygotowania rodzin osób wojskowych na wypadek wojny w kwietniu 1939 r., iż wspomniane rodziny winny pozostawać w stałej gotowości na sytuacje takie, jak okres zagrożenia wojennego, mobilizacja, organizacja obrony przeciwlotniczej, akcja wycofania, agresja militarna, w tym naloty powietrzne. Przygotowania miały posiadać dwójaki wymiar: psychiczny (przede wszystkim unikanie paniki) oraz rzeczowy, zwany też technicznym (koncentracja mienia i niezbędnego wyżywienia na wypadek wycofania). Ich głównym celem było utrzymanie porządku w całym społeczeństwie polskim oraz utrzymanie szybkiej gotowości do ewakuacji¹⁹. Wielkopolska znajdowała się w Okręgu Korpusu nr VII, zaś Pomorze w Okręgu Korpusu nr VIII.

Przygotowania do „wycofania kolejowego”

Wycofanie i rozmieszczenie kolejowe były organizowane na szczególnych warunkach, ustalonych przez Ministerstwo Komunikacji i Biuro Wojskowe w jego strukturach. W 1935 r. zatwierdzone zostały „Przepisy o przygotowaniu kolei na wypadek mobilizacji i wojny”, w wariantcie „A” – w wypadku stopniowego wchodzenia w wojnę oraz wariantcie „B” – w wypadku natychmiastowego rozpoczęcia działań wojennych²⁰. Opisano w nich zasady „wycofania kolejowego” i „rozmieszczenia kolejowego”.

Zasadnicze postanowienia tych przepisów były spójne z ogólnymi zapisami wspomnianego planu z 1926 r., włączając w to podział na zewnętrzną i wewnętrzną strefę wycofania oraz na fazę wycofania wstępnego i fazę wycofania ostatecznego²¹. Instrukcja odnosiła się do urzędów kolejowych, pracowników tychże urzędów i ich rodzin oraz mienia kolejowego²². W wypadku rodzin, ewakuacja miała być dobrowolna i odbywać się w krytych wagonach towarowych, po 15 osób na wagon²³. Ewakuowani

¹⁸ AAN, MSW, dopływ/993, Tymczasowe wytyczne o wycofaniu i rozmieszczeniu administracji..., s. 31–32, k. 22.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Cieszynie, Akta miasta Skoczowa, t. 738, Dowódca Okręgu Korpusu nr V: Wytyczne dotyczące przygotowania rodzin osób wojskowych, Kraków, 26 kwietnia 1939 r., k. 15–18.

²⁰ AAN, Ministerstwo Komunikacji, t. 40, Przepisy o przygotowaniu kolei na wypadek mobilizacji i wojny z załącznikami – Wydanie „B”, Warszawa 1935.

²¹ AAN, Ministerstwo Komunikacji, t. 37, Przepisy o przygotowaniu kolei..., s. 133–134.

²² *Ibidem*, s. 135.

²³ *Ibidem*, s. 149, 156.

mieli zostać rozmieszczeni w budynkach kolejowych, a w przypadku braku wolnych miejsc w budynkach użyteczności publicznej lub w budynkach prywatnych wybranych przez władze administracji ogólnej²⁴.

„Wycofanie wstępne” ze strefy zewnętrznej miało odbywać się automatycznie z chwilą ogłoszenia rozkazu mobilizacyjnego. Ewakuacja strefy wewnętrznej, „wycofanie ostateczne” strefy zewnętrznej i w każdym przypadku ewakuacja rodzin urzędników kolejowych oraz mienia kolejowego miały następować na podstawie osobnych doraźnych zarządzeń²⁵. Środki transportu dla potrzeb jakiegokolwiek akcji wycofania miały być udostępniane po wypełnieniu wszelkich potrzeb transportowych Wojska Polskiego²⁶.

Nowe „prowizoryczne” wytyczne realizacji „wycofania kolejowego na wypadek agresji niemieckiej” wydano w kwietniu 1939 r.²⁷ Zostały one następnie zmodyfikowane w maju tego samego roku²⁸. W sierpniu 1939 r. ogłoszono wytyczne na wypadek wycofania z „obszaru ewentualnego wycofania”²⁹. Tak jak w wypadku ogólnej instrukcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, „tymczasowe” wytyczne kolejowe nie zostały już zmodyfikowane przed niemiecką agresją. Wytyczne Biura Wojskowego Ministerstwa Komunikacji z 1939 r. były spójne z nową instrukcją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z tego samego roku. Początkowo, według wytycznych kwietniowych, wycofanie miało się odbywać w dwóch fazach³⁰. Ostatecznie zaplanowano trzy fazy wycofania³¹.

Cały czas przewidywana, jako dobrowolna, ewakuacja rodzin urzędników kolejowych miała się odbywać w kursujących w tym czasie pociągach osobowych i towarowych. Wszystkie rodziny kolejarskie miały zostać ewakuowane w ramach pierwszej fazy wycofania³².

²⁴ *Ibidem*, s. 163.

²⁵ *Ibidem*, s. 166, 175.

²⁶ *Ibidem*, s. 170. Na temat przygotowań „wycofania kolejowego” w okresie dwudziestolecia międzywojennego zob. także: I. Bujniewicz, *Kolejnictwo...*, *op. cit.*, s. 106–107.

²⁷ AAN, Ministerstwo Komunikacji, t. 1091, Biuro Wojskowe Ministerstwa Komunikacji: Wytyczne wycofania na wypadek „Z”, Warszawa, 11 kwietnia 1939 r. Ten sam dokument znajduje się również pod następującymi sygnaturami: AAN, Ministerstwo Komunikacji, t. 1092; t. 1093.

²⁸ AAN, Ministerstwo Komunikacji, t. 1097, Biuro Wojskowe Ministerstwa Komunikacji: Wytyczne wycofania na wypadek „Z”, Warszawa, 19 maja 1939 r.

²⁹ AAN, Ministerstwo Komunikacji, t. 1094, Biuro Wojskowe Ministerstwa Komunikacji: Wytyczne wycofania kolejowego z „obszaru ewentualnego wycofania” na wypadek „Z”, Warszawa, 24 sierpnia 1939 r.

³⁰ AAN, Ministerstwo Komunikacji, t. 1073, Szef Komunikacji Wojskowych Sztabu Głównego: Opinia do aktu Ministerstwa Komunikacji (Biuro Wojskowe): Wytyczne wycofania na wypadek „Z”, Warszawa, 7 kwietnia 1939 r., k. 45.

³¹ AAN, Ministerstwo Komunikacji, t. 1097, Biuro Wojskowe Ministerstwa Komunikacji: Wytyczne wycofania na wypadek „Z”, Warszawa, 19 maja 1939 r., k. 1; I. Bujniewicz, *Kolejnictwo...*, *op. cit.*, s. 107–108; Relacja: *Gen. bryg. Aleksander Szychowski...*, *op. cit.*, s. 92–93.

³² AAN, Ministerstwo Komunikacji, t. 1091, Biuro Wojskowe Ministerstwa Komunikacji: Wytyczne wycofania na wypadek „Z”, Warszawa, 11 kwietnia 1939 r., s. 1, 4, k. 1–2; AAN, Ministerstwo Komunikacji, t. 1072, Pismo: Dyrektor Biura Wojskowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Biura Wojskowego Ministerstwa Komunikacji, Warszawa, 26 kwietnia 1939 r., k. 18; AAN, Ministerstwo Komunikacji, t. 1097, Biuro Wojskowe Ministerstwa Komunikacji: Wytyczne wycofania na wypadek „Z”, Warszawa, 19 maja 1939 r., s. 7, k. 4.

Rodziny urzędników kolejowych miały zostać rozmieszczone w ściśle określonych powiatach, w zależności od tego, jakiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych dany urzędnik podlegał. Około 25% wszystkich członków rodzin znajdujących się na terenie „strefy wycofania” – czyli, według szacunków Biura Wojskowego Ministerstwa Komunikacji, maksymalny możliwy odsetek ewakuowanych – stanowiło 47 310 osób, w tym 15 149 w Dyrekcji Okręgowej w Toruniu, 12 341 w Dyrekcji Okręgowej w Poznaniu, 11 510 w Dyrekcji Okręgowej w Katowicach, 3677 osób w Dyrekcji Okręgowej w Krakowie, 3262 w Dyrekcji Okręgowej w Warszawie, 1223 w Dyrekcji Okręgowej w Herbach Nowych – Gdyni oraz 148 osób w Dyrekcji Okręgowej w Radomiu. Rodziny przeznaczone do wycofania miały być zaopatrzone w bilet pociągowy wolnej jazdy lub odpowiednie zaświadczenie wystawione przez naczelnika jednostki służbowej pracownika. Wszystkie osoby oraz mienie podlegające „wycofaniu kolejowemu” mogły zostać ewakuowane w czasie wycofania ogólnego lub osobno. Co się tyczy szczegółowych uregulowań ewakuacji rodzin urzędników kolejowych z „obszaru ewentualnego wycofania”, miały one zostać doprecyzowane natychmiast po rozkazie wycofania przez każdą Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych³³.

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji z 25 sierpnia 1939 r., każdy ewakuowany pracownik kolejnictwa miał otrzymać „zasiłek ewakuacyjny”, którego wysokość została ustalona na trzykrotność wynagrodzenia miesięcznego w przypadku pracownika z rodziną oraz jednokrotność wynagrodzenia miesięcznego dla pracownika samotnego. Dla wycofujących się indywidualnie, których rodziny pozostały w miejscu zamieszkania, zasiłek miał wynosić jednokrotność wynagrodzenia miesięcznego dla zainteresowanego oraz zaliczkę na uposażenie w wysokości dwukrotności wynagrodzenia miesięcznego pracownika dla jego rodziny. W wypadku, gdyby rodzina została ewakuowana, a sam pracownik pozostał w miejscu zamieszkania, rodzina miała otrzymać zasiłek w wysokości trzykrotności wynagrodzenia miesięcznego pracownika, zaś sam pracownik miał otrzymać zaliczkę na uposażenie w wysokości dwukrotności wynagrodzenia miesięcznego³⁴.

Przygotowania ewakuacji w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego

Dla przeprowadzenia całej akcji wycofania potrzebnych byłoby około 4 000 wagonów dla ewakuowania władz administracyjnych, do 6 000 wagonów dla „wycofania kolejowego”, około 8 000 wagonów na potrzeby ewakuacji przemysłu wojennego oraz około 4 000 wagonów dla wycofania wojskowego³⁵.

³³ I. Bujniewicz, *Kolejnictwo...*, *op. cit.*, s. 112–113; AAN, Ministerstwo Komunikacji, t. 1076, Pismo: Biuro Wojskowe Ministerstwa Komunikacji do Szefa Sztabu Głównego, [Warszawa], 30 grudnia 1938 r., k. 2; AAN, Ministerstwo Komunikacji, t. 1097, Biuro Wojskowe Ministerstwa Komunikacji: Wytyczne wycofania na wypadek „Z”, Warszawa, 19 maja 1939 r., s. 4–5, 8, k. 2–4.

³⁴ Pismo Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie w sprawie należności pracowników PKP w razie wycofania, Warszawa, 30 sierpnia 1939 r., [w:] *Kolejnictwo w polskich przygotowaniach obronnych...*, *op. cit.*, t. 1, cz. 1, s. 363.

³⁵ Relacja: *Mjr dypl. Leon Nowosiłski, kierownik Samodzielnego Referatu Planów Szefostwa Komunikacji Wojskowych, szef Wydziału Operacyjno-Transportowego Szefostwa Komunikacji Wojskowych*

Oprócz planu wycofania, czyli ewakuacji wybranych kategorii ludności, polskie władze administracyjne przewidywały tzw. „rozproszenie ludności” niektórych miast w ramach szerszej procedury obrony przeciwlotniczej, tzw. OPL. Pośród skupisk przewidzianych do akcji „rozproszenia ludności” znalazły się Warszawa, Kraków i inne większe miasta Polski³⁶. Tak na przykład na zachodzie kraju, ewentualne „rozproszenie” mieszkańców Torunia miało się odbywać w kierunku oddalonej o około 30 km Dąbrowy Biskupiej, wyznaczonej na punkt docelowy³⁷. Sensem takiej akcji miało być szybkie rozmieszczenie ludności cywilnej poza większymi skupiskami miejskimi, z drugiej jednak strony, pozostając w niedalekim sąsiedztwie tychże, w celu ochrony przed wrogimi nalotami powietrznymi. Był więc to cel zgoła inny niżli w wypadku ewakuacji. Podczas gdy administracja terenowa nie była zaangażowana w przygotowania do akcji wycofania, w odniesieniu do obrony przeciwlotniczej, władze wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne wyprodukowały znaczną ilość planów oraz regulacji.

Nigdy w toku przygotowań planów ewakuacyjnych na wypadek agresji niemieckiej, czy to dla okresu bezpośredniego zagrożenia atakiem, czy dla okresu już trwających działań wojennych, nie była przewidywana ewakuacja całej polskiej ludności cywilnej z obszaru przygranicznego z Niemcami. Biuro Wojskowe Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wskazywało w 1938 r., we wnioskach dla ministra dotyczących organizacji spraw obrony Państwa, że przewidywano tylko „dobrowolną” czy też „ochotniczą” ewakuację ludności cywilnej, gdy tymczasem bombardowania mogłyby zmusić władze polskie do realizacji jakiejś formy ewakuacji przymusowych. Dlatego też Biuro Wojskowe sugerowało, iż w okresie pokoju należałoby jeszcze przemyśleć konieczność stworzenia nowych podstaw prawnych oraz przygotowania wytycznych odnoszących się do ewentualnej ewakuacji powszechnej. Jednakże ta problematyka, której rozpatrywanie w 1938 r. miało znajdować się „na razie w stadium początkowym”, nie została podjęta, ani pogłębiona w okresie poprzedzającym agresję niemiecką na Polskę³⁸.

Co prawda niektóre obszary były przewidziane ze względów taktycznych do opuszczenia przez oddziały Wojska Polskiego bez walki, ale dla uniknięcia paniki postanowiono nie informować o tym ludności cywilnej³⁹. Jak tłumaczył gen. Wacław Stachiewicz, w latach 1935–1939 Szef Sztabu Głównego Wojska Polskiego:

Ewakuacji zachodniej części Polski nie można było przeprowadzić na większą skalę w okresie napięcia politycznego. W tej części kraju skoncentrowane było prawie całe życie gospodarcze kraju i nie można go było paraliżować ewakuacją w okresie, który

Sztabu Naczelnego Wodza. Spostrzeżenia dotyczące przygotowań i działań wojennych w zakresie komunikacji, Sables d'Or, 23 marca 1940 r., [w:] Kolejnictwo w polskich przygotowaniach obronnych..., op. cit., t. 1, cz. 2, s. 173; Relacja: Mjr dypl. Józef Klepaczko, oficer transportowy Szefostwa Komunikacji Wojskowych Sztabu Głównego. Protokół przesłuchania, Londyn, 30 listopada 1943 r., [w:] Kolejnictwo w polskich przygotowaniach obronnych..., op. cit., t. 1, cz. 2, s. 253.

³⁶ Zob. dokumenty na temat „rozproszenia ludności”: *Przygotowania obronne Państwa, 1935–1939*, cz. 1: *Prawo i administracja*, Warszawa 2015, s. 401–413, 417–422 (Wojskowe Teki Archiwalne”, t. 6).

³⁷ M. Wojciechowski, *W czasach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939)*, [w:] *Toruń dawny i dzisiejszy*, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań–Toruń 1983, s. 482.

³⁸ AAN, MSW, t. V/275, Zestawienie wniosków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotyczących organizacji spraw obrony Państwa, Warszawa [1938], k. 77, 83–84.

³⁹ A. Czubiński, *Poznań w latach 1918–1939*, Poznań 2004, s. 265.

mógł trwać długo, a w którym przemysł musiał pracować ze wzmożoną energią. [...] Na wielką skalę wycofanie mogłoby być rozpoczęte dopiero w chwili, gdy zagrożenie wojenne stawałoby się bezpośrednie. Wtedy zaś ewakuacja kolejowa na wielką skalę byłaby technicznie niewykonalna, gdyż koleje byłyby zajęte przede wszystkim transportami wojskowymi i nie można by ich było obciążyć równocześnie naładowywaniem i przewożeniem ewakuowanych dóbr⁴⁰.

Przebieg i następstwa ewakuacji

Informacje na temat przygotowań władz polskich do ewakuacji na wypadek wojny z Niemcami (agresji niemieckiej) znajdują się w szeregu dokumentów urzędowych, wytworzonych na szczeblu centralnym i przechowywanych w archiwach. Inaczej rzecz się ma z informacjami na temat wcielania w życie zapisów uprzednio wydanych instrukcji, jako że mogą one być rekonstruowane jedynie na podstawie późniejszych relacji i wspomnień. Cała ewakuacja była bowiem przeprowadzana tak szybko i w warunkach na tyle nadzwyczajnych, że nie zdołano już wytworzyć jakiegokolwiek dokumentacji urzędowej na jej temat. Mowa oczywiście o kontekście szybkiego postępu wojsk niemieckich w Polsce oraz o rozpoczęciu się niemieckiej okupacji ziem polskich.

Ze względu na bliskość granicy niemieckiej, realizacja ewakuacji miała charakter szczególnie nagły w miejscowościach województwa śląskiego. Pierwsze pociągi ewakuacyjne z członkami rodzin miejscowych urzędników wyjechały w ostatnich dniach sierpnia. W Katowicach, stolicy województwa, ewakuacja rodzin urzędników przeprowadzana była od 1 września. Następnego dnia, od samego rana, katowickie urzędy i instytucje państwowe były ewakuowane w kierunku Krakowa, włączając w to władze wojewódzkie, urząd miasta oraz policję. Część katowickich urzędów była ewakuowana w kierunku Sambora (województwo lwowskie). Wycofywały się również władze mniejszych miast, jak np. Mikołowa (powiat pszczyński) w dniu 2 września, czy Dziedzic (powiat bielski; obecnie Czechowice-Dziedzice), skąd rodziny kolejarskie i urzędnicze, nauczyciele oraz urzędnicy pocztowi byli ewakuowani 1 i 2 września. Ewakuacja członków rodzin urzędników z Chorzowa, Dziedzic i innych miast śląskich trwała jeszcze 2 września wieczorem. Chociaż niektórzy polscy dowódcy wojskowi mieli świadomość szczególnego niebezpieczeństwa, na jakie narażeni byli powstańcy śląscy z lat 1919–1921, ta kategoria osób nie została uwzględniona w planie wycofania przygotowanym na szczeblu ogólnopolskim⁴¹.

⁴⁰ Cyt. za: W. Stachiewicz, *Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935–1939 oraz kampania 1939 w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza*, Warszawa 1998, s. 442.

⁴¹ G. Bębniak, *Wrzesień 1939 r. w Katowicach*, Katowice 2012, s. 78–79; Protokół przesłuchania świadka Stefana Globisza, ur. 26 grudnia 1893 r. w miejscowości Karłubiec, pow. Strzelce Opolskie, przez prokuratora Zygmunta Brzyckiego (fragment), Katowice, 1 czerwca 1967 r., [w:] G. Bębniak, *Katowice we wrześniu '39*, IPN, Katowice 2006, s. 214; Protokół przesłuchania świadka Pawła Iwy, ur. 31 maja 1921 r. w Królewskiej Hucie [dziś Chorzów], przez prokuratora Zygmunta Brzyckiego, Katowice, 8 lipca 1970 r., [w:] G. Bębniak, *Katowice we wrześniu '39...*, op. cit., s. 227; Protokół przesłuchania świadka Andrzeja Rożanowicza, ur. 11 lipca 1925 r. w Katowicach, przez prokuratora Ewę Koj (fragment), Katowice, 17 listopada 2003 r., [w:] G. Bębniak, *Katowice we wrześniu '39...*, op. cit., s. 242; G. Bębniak, *Mi-*

Z końcem sierpnia rozpoczęły się pierwsze ewakuacje członków rodzin wojskowych i urzędniczych z Wielkopolski⁴². Tak na przykład rodziny pracowników Poczтовой Kasy Oszczędności w Poznaniu ewakuowano od 28 sierpnia⁴³. 1 września wieczorem miała miejsca ewakuacja z Ostrowa Wielkopolskiego⁴⁴. Od pierwszych dni wojny bombardowania niemieckie przyczyniały się do śmierci wielu pasażerów pociągów ewakuacyjnych. W dniu 2 września na stacji kolejowej w Kole, na skutek niemieckiego nalotu, zginęło ponad 100 osób, w tym członkowie rodzin urzędniczych z Krotoszyna⁴⁵. Od 2 września ewakuowano władze Kalisza, zaś do 4 września rozwiązano cały system obrony cywilnej w tym mieście⁴⁶. W nocy z 3 na 4 września odbyła się ewakuacja władz cywilnych z Poznania, w tym wojewody i komisarycznego prezydenta miasta. Poznań został także opuszczony przez funkcjonariuszy Policji Państwowej⁴⁷.

Akcja wycofania objęła również Pomorze. W nocy z 2 na 3 września ewakuowani zostali urzędnicy z Bydgoszczy, w tym prezydent miasta i starosta powiatowy, a także funkcjonariusze Policji Państwowej⁴⁸. Rozkaz do ewakuacji władz terenowych i urzędów z Torunia, stolicy województwa pomorskiego, w kierunku Włocławka, z ustaleniem ostatecznego punktu docelowego w Kowlu na Wołyniu, wydany został 3 września. Wycofanie odbywało się drogą kolejową, autobusami, a nawet na statku⁴⁹. W dniu 4 września w kierunku Chełma (województwo lubelskie) ewakuowano władze Inowrocławia⁵⁰.

Zdarzało się, że lokalni kierownicy akcji wycofania podejmowali doraźną decyzję o ewakuacji określonych kategorii osób szczególnie narażonych na represje

kołów w początkach II wojny światowej, Mikołów–Katowice 2009, s. 40; *Wrzesień 1939*, [w:] *Czechowice-Dziedzice. Echa historii*, t. 1, Towarzystwo Przyjaciół Czechowic-Dziedzic, Czechowice-Dziedzice 2011, s. 46; A. Matuszczyk-Kotulska, *Rydułtowy. Zarys dziejów*, Rydułtowy 1997, s. 278.

⁴² Z. Dworecki, *Poznań i Poznaniacy w latach Drugiej Rzeczypospolitej, 1918–1939*, Poznań 1994, s. 397; E. Serwański, *Wrzesień 1939 roku w Wielkopolsce*, Poznań 1966, s. 38.

⁴³ Wspomnienie Aliny Włodarczakówny, uczennicy szkoły powszechnej w Poznaniu, ur. w 1932 r., [w:] *Wspomnienia młodzieży wielkopolskiej z lat okupacji niemieckiej, 1939–1945*, red. Z. Grot, W. Ostrowski, Poznań 1946, s. 42.

⁴⁴ AAN, Zbiór Stefana Uhmy do historii PCK, t. 30, Pełnomocnik Zarządu Okręgu Wielkopolskiego na Oddział w Ostrowie Wielkopolskim: Historia PCK – Oddział Ostrów Wielkopolski w czasie wojny [Ostrów Wielkopolski, 1947 r. lub 1948 r.], k. 60.

⁴⁵ E. Serwański, *W latach okupacji niemieckiej*, [w:] *Ostrów Wielkopolski. Dzieje miasta i regionu*, red. S. Nawrocki, Poznań 1990, s. 299; E. Serwański, *Wrzesień 1939 roku...*, *op. cit.*, s. 86–88. W tym drugim, wcześniejszym tekście autor napisał o 250 ofiarach, w tym 150 rodem z Krotoszyna. Niemniej autor opracowania zaznaczył, że ta informacja nie została zweryfikowana.

⁴⁶ T. Chlebba, J.A. Splitt, *Kalisz między wojnami. Opowieść o życiu miasta, 1918–1939*, Łódź 2013, s. 112; E. Serwański, *Wrzesień 1939 roku...*, *op. cit.*, s. 66.

⁴⁷ Z. Dworecki, *Poznań i Poznaniacy...*, *op. cit.*, s. 398; A. Czubiński, *Poznań w latach 1918–1939...*, *op. cit.*, s. 267; E. Serwański, *Wrzesień 1939 roku...*, *op. cit.*, s. 82.

⁴⁸ Relacja ppor. Romana Malinowskiego, *Pierwszy Batalion 24 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych 27 Kowelskiej Dywizji Piechoty*, [b.m. i d.], [w:] *Bydgoszcz. 3–4 września 1939. Studia i dokumenty*, red. T. Chinciński, P. Machcewicz, Warszawa 2008, s. 571; M. Pszczołkowski, *Bydgoszcz między wojnami. Opowieść o życiu miasta, 1918–1939*, Łódź 2013, s. 139.

⁴⁹ M. Wojciechowski, *W czasach Drugiej Rzeczypospolitej...*, *op. cit.*, s. 484; K. Kluczajd, *Toruń między wojnami. Opowieść o życiu miasta, 1920–1939*, Łódź 2011, s. 149.

⁵⁰ T. Łaskiewicz, *Dyweryja niemiecka w Inowrocławiu we wrześniu 1939 roku*, [w:] *Bydgoszcz. 3–4 września 1939...*, *op. cit.*, s. 105.

niemieckie. Tak było m.in. w wypadku około 200 cywilów, członków rodzin obrońców Inowrocławia, ewakuowanych w pięciu samochodach i dwóch autobusach⁵¹. Z kilku punktów wycofania na Górnym Śląsku ewakuowano pewną liczbę byłych powstańców śląskich⁵².

Gdy tylko oddziały niemieckie wkroczyły na terytorium Polski, 1 września 1939 r., minister komunikacji – płk dypl. Juliusz Ulrych – zarządził utworzenie „Okręgowego Komitetu Opieki dla transportów wojskowych i innych” z siedzibą we Lwowie. Swoim zasięgiem działalności Komitet miał obejmować trzy województwa Małopolski Wschodniej (dzisiejszej Ukrainy Zachodniej): lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie (dziś: Ivano-Frankivsk). W skład Komitetu weszli przedstawiciele lokalnych organizacji społecznych, m.in. Rodziny Wojskowej, Rodziny Kolejowej, Rodziny Urzędniczej, chorągwi żeńskich i męskich Harcerstwa oraz lokalnych komórek młodzieżowej organizacji „Przysposobienie Wojskowe”. Celem Komitetu była pomoc ewakuowanym wojskowym i cywilom. Głównymi zadaniami, zgodnie z ministerialnym zarządzeniem, miały być:

- organizacja stacji żywnościowej na stacjach i węzłach kolejowych;
- przygotowywanie i wydawanie posiłków ewakuowanym wojskowym i cywilom;
- organizacja schronisk i kuchni dla ewakuowanych kolejarzy;
- mobilizacja społeczeństwa do wspierania finansowego oraz w darach dla stacji żywnościowych i stacji zbornych dla ewakuowanych.

W dniu 2 września, zorganizowanych było już pięć stacji żywnościowych na lwowskich dworcach kolejowych. Ponadto prowadziły już wtedy działalność trzy stacje zborne i kuchnie dla ewakuowanych kolejarzy, w tym dwie w budynkach szkolnych oraz jedna w koszarach. Między 2 a 10 września w samym Lwowie wydawano średnio 10 000 posiłków dziennie. Poza Lwowem utworzono 29 stacji żywnościowych przy ogniskach „Przysposobienia Wojskowego” i jedno schronisko dla ewakuowanych. Stacje żywnościowe na dworcu głównym we Lwowie działały aż do 9 września, tj. do dnia bombardowania niemieckiego i zamknięcia dworca. Pozostałe stacje żywnościowe, stacje zborne i kuchnie dla ewakuowanych pracowały aż do wkroczenia Armii Czerwonej (22 września), wliczając w to prawie dwa tygodnie działalności w warunkach wojennych oraz w okresie obrony miasta – najpierw przed agresją niemiecką, a następnie przed armią radziecką⁵³.

Pomoc ewakuowanym, jak również masom uchodźców, była również niesiona przez Polski Czerwony Krzyż (PCK). Oddziały terenowe PCK w całej Polsce pozostały w swoich siedzibach i nie zostały ujęte w planie wycofania. PCK zajmowało się, między innymi, rannymi żołnierzami, którzy nie mogli zostać ewakuowani ze szpitali zgodnie z wcześniejszymi założeniami⁵⁴. Drużyny PCK niosły natychmiastową pomoc ofiarom

⁵¹ *Ibidem*, s. 344.

⁵² B. Kubis, *Wojenne losy mieszkańców Górnego Śląska w świetle wybranych wspomnień*, [w:] *Rybnik i powiat rybnicki w okresie II wojny światowej*, red. B. Kloch, D. Keller, Rybnik 2009, s. 208 (Zeszyty Rybnickie – Konferencje, nr 8).

⁵³ Relacja: *Mgr Wilhelm Pflanzler, Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie. Załącznik do zeszytu ewidencyjnego, Paryż, 10 lutego 1940 r.*, [w:] *Kolejnictwo w polskich przygotowaniach obronnych...*, *op. cit.*, cz. 2, s. 383–385.

⁵⁴ AAN, Zbiór Stefana Uhmy do historii PCK, t. 1, Pismo okólne nr 43 Zarządu Głównego PCK w sprawie postępowania w razie zarządzenia ewakuacji Okręgów i Oddziałów PCK, Warszawa, 1 września

wyżej wspomnianego nalotu na pociąg ewakuacyjny na dworcu kolejowym w Kole. Pracownicy PCK zajęli się również sierotami pozostałymi po ofiarach nalotu na ten pociąg. Z kolei w następstwie bombardowania pociągu ewakuacyjnego na dworcu Brzesko-Okocim w Małopolsce, między Krakowem a Tarnowem, lokalny PCK w trybie pilnym zorganizował prowizoryczny szpital na 50 osób. Z błyskawiczną pomocą PCK pospieszył również ofiarom nalotu na pociąg ewakuacyjny na dworcu Mrowla koło Rzeszowa⁵⁵.

Zaraz po wkroczeniu armii niemieckiej do Polski wszystkie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwa Komunikacji odnoszące się do planu wycofania okazały się niemożliwe do zrealizowania. Zorganizowana akcja wycofania miała miejsce tylko w pierwszych dniach wojny i objęła tylko pewną liczbę urzędników oraz członków ich rodzin. W przypadku setek tysięcy Polaków ewakuacja przybrała formę chaotycznej ucieczki wszelkimi możliwymi drogami. Wycofanie rodzin kolejarskich, przeprowadzone w ostatniej chwili, było praktycznie nie do zrealizowania w przypadku licznych miejscowości śląskich położonych w pobliżu granicy niemieckiej. Niektóre rejony zostały otoczone przez Wehrmacht zanim podjęto tam jakiegokolwiek kroki w zakresie akcji wycofania. Brakowało pociągów dla wypełnienia ustalonych w zarządzeniach limitów ewakuowanych. Rolę odgrywał również czynnik zaskoczenia, który przyczynił się do praktycznej niemożności stosowania się do wcześniej przygotowanych wytycznych oraz dezaktualizacji zbyt szczegółowych planów. Determinacja znacznej części urzędników w staraniach o drobiazgową realizację wytycznych wycofania, w warunkach całkowicie odbiegających od tych przewidywanych przez autorów przedwojennych instrukcji, tylko pogarszała sytuację.

Liczne pociągi ewakuacyjne docierały do Warszawy, podczas gdy składy, które miały kontynuować trasę na wschód były niewystarczające. Niemieckie naloty zmusiły władze polskie do umieszczenia części ewakuowanych w budynkach publicznych w Warszawie. Od pewnego momentu pociągi z zachodu Polski zaczęły być przepuszczane przez Warszawę bez planowanego uprzednio postoju, bezpośrednio na wschód kraju. Uniemożliwiała to realizację wcześniejszych założeń, podobnie jak zniszczenia infrastruktury kolejowej przez niemieckie bombardowania. Naloty przyczyniały się ponadto do wzrostu paniki w społeczeństwie polskim. Wkrótce prawie cała linia Kraków–Lwów została zablokowana, zaś dworce kolejowe były zapełnione uciekinierami z całej Polski.

W tych warunkach pociągi ewakuacyjne poruszały się bardzo powolnie, często jeden za drugim, co rusz na swojej trasie napotykając uprzywilejowane pociągi wojskowe. Również ewakuacja wojskowa była źle zorganizowana i to już na etapie przedwojennych zarządzeń, które dawały prawo do podjęcia decyzji o wycofaniu każdemu dowódcy na miejscu, bez konieczności uprzedniego uzgodnienia takiej decyzji z instancją nadrzędną. Obie akcje, mobilizacja powszechna i rozpoczęte następnego dnia

1939 r., k. 47; S. Uhma, R. Bliźniewski, *Polski Czerwony Krzyż, 1919–1959*, Warszawa 1959, s. 34–35.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 37; AAN, Zbiór Stefana Uhmy do historii PCK, t. 30, Sprawozdanie z pracy PCK Okręgu Wielkopolskiego w Poznaniu podczas okupacji niemieckiej, Poznań, 3 maja 1947 r., k. 2; *ibidem*, Pismo: Były Prezes PCK – Oddział w Kole do Pełnomocnika Zarządu Głównego PCK na Okręg Wielkopolski, Kleczew, 3 maja 1948 r., k. 7. Warto nadmienić, że Polski Czerwony Krzyż był – obok Rady Głównej Opiekuńczej – jedyną polską instytucją, której działalność została zalegalizowana przez władze okupacyjne Generalnego Gubernatorstwa.

wycofanie urzędników również nie były skoordynowane. Pośród przyczyn tego stanu rzeczy poczesne miejsce miał zajmować, przynajmniej według opinii szefa Biura Wojskowego Ministerstwa Komunikacji, spór ambicjonalny między tym Biurem, przemianowanym na Biuro Ogólne, odpowiedzialne za realizację akcji „wycofania kolejowego” w chwili ogłoszenia mobilizacji, a szefostwem Komunikacji Wojskowych Sztabu Głównego. Władze wojskowe nie zostały poinformowane o wojennej organizacji Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych.

Co się tyczy ewakuacji przemysłu cywilnego i zakładów rolniczych, decyzje podejmować mieli na bieżąco delegaci Ministerstwa Spraw Wojskowych w Poznaniu i Katowicach, w porozumieniu z okręgowym zarządem kolei państwowych.

Liczne składy ewakuacyjne kończyły swoją drogę w środku trasy, na torach. Wycofanie zostało zatrzymane 8 września⁵⁶.

Jakby tego było mało, według relacji cywilnego pracownika Ministerstwa Komunikacji po wybuchu wojny, ówczesny minister miał być niechętny akcji wycofania rodzin („ciągnięciu za sobą przez pracowników ich rodzin”) uważając, że jest ona przyczyną spowolnienia wycofania wojskowego. W dniu 8 września w Chełmie minister, płk dypl. Juliusz Ulrych, podczas spotkania z pracownikami swojego resortu miał powiedzieć: „Mam w dupie całą ewakuację”⁵⁷.

Specyficzną kategorią ewakuacji było wycofanie internowanych obywateli polskich należących do mniejszości niemieckiej. W dniu 1 września około 300 internowanych mieszkańców Bydgoszczy pochodzenia niemieckiego zostało ewakuowanych w kierunku Torunia⁵⁸. Tego samego dnia 188 internowanych pochodzenia niemieckiego z powiatu inowrocławskiego zostało przemieszczonych przez Lipno do Włocławka, położonego w województwie pomorskim, ale tuż przy granicy z województwem

⁵⁶ Relacja: *Gen. bryg. Aleksander Szychowski...*, op. cit., s. 46–47, 93–94; Relacja: *Płk dypl. Ryszard Stefan Koperski, zastępca szefa Komunikacji Wojskowych Sztabu Głównego. Relacja, Paryż, 29 grudnia 1939 r.*, [w:] *Kolejnictwo w polskich przygotowaniach obronnych...*, op. cit., cz. 2, s. 103; Relacja: *Mjr dypl. Leon Nowosiński...*, s. 173–174; Relacja: *Mjr dypl. Jan Nowaczyński, referent i oficer liniowy w Wydziale Transportowym Szefostwa Komunikacji Wojskowych Sztabu Głównego i Sztabu Naczelnego Wodza. Załącznik do zeszytu ewidencyjnego, Paryż, 30 stycznia 1940 r.*, [w:] *Kolejnictwo w polskich przygotowaniach obronnych...*, op. cit., cz. 2, s. 190; Relacja: *Mjr dypl. Józef Klepaczek...*, op. cit., s. 254; Relacja: *Kpt. dypl. Jan Jaźwiński, oficer Szefostwa Komunikacji Wojskowych, w czasie kampanii wrześniowej Komendant Załadowczy w Kutnie i Czeremsze. Protokół przesłuchania, Londyn, 11 grudnia 1943 r.*, [w:] *Kolejnictwo w polskich przygotowaniach obronnych...*, op. cit., cz. 2, s. 290–291; Relacja: *Płk dypl. Mieczysław Tasiński, Delegat Sztabu Głównego przy DOKP w Katowicach. Sprawozdanie z zakresu przygotowania i pracy w kolei w czasie kampanii 1939 r., Francja, 1940 r.*, [w:] *Kolejnictwo w polskich przygotowaniach obronnych...*, op. cit., cz. 2, s. 371; Relacja: *Płk dypl. Józef Zborzil, szef Biura Wojskowego Ministerstwa Komunikacji. Uwagi i spostrzeżenia dotyczące przygotowań i działań wojennych, Targoviste (Rumunia), 10 stycznia 1940 r.*, [w:] *Kolejnictwo w polskich przygotowaniach obronnych...*, op. cit., cz. 2, s. 301, 312; Relacja: *Mjr dypl. Jan Rómmel, Delegat Sztabu Głównego przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu. Odpowiedź na kwestionariusz, Coëtquidan, 14 i 19 kwietnia 1940 r.*, [w:] *Kolejnictwo w polskich przygotowaniach obronnych...*, op. cit., cz. 2, s. 401; *I. Bujniewicz, Kolejnictwo...*, op. cit., s. 115–117.

⁵⁷ *D. Keller, Koleje w powiecie rybnickim w latach 1939–1945*, [w:] *Rybnik i powiat rybnicki...*, op. cit., s. 146; Relacja: *Mgr Alfred Stelmach, referendarz w Ministerstwie Komunikacji. Zeznanie na temat osób zajmujących kierownicze stanowiska w ministerstwie, Paryż, 13 marca 1940 r.*, [w:] *Kolejnictwo w polskich przygotowaniach obronnych...*, op. cit., cz. 2, s. 333.

⁵⁸ *R. Wojan, Bydgoszcz. Niedziela 3 września 1939 r.*, Poznań 1959, s. 44.

warszawskim⁵⁹. W dniu 3 września 540 internowanych mieszkańców Torunia pochodzenia niemieckiego, w eskorcie złożonej z 240 członków „Przysposobienia Wojskowego”, zostało ewakuowanych do Włocławka przez Aleksandrów Kujawski⁶⁰. Inną grupę kilkuset internowanych cywilów z Wielkopolski ewakuowano na wschód kraju, ale dotarła ona tylko do Kutna (województwo łódzkie). Grupa ta była złożona z osób nie tylko pochodzenia niemieckiego, internowanych z powodu nielegalnego posiadania broni niemieckiej, uczestnictwa w dywersji zwróconej przeciwko Wojsku Polskiemu lub wystąpień przeciwko polskim uchodźcom⁶¹. Internowani spośród mniejszości niemieckiej z licznych miejscowości zachodniej Polski, w liczbie około 5000, zostali skupieni we Włocławku, a następnie ewakuowani drogą pieszą w kierunku Łowicza (województwo łódzkie). Wielu spośród tych internowanych poniosło w następstwie ewakuacji śmierć, w nie do końca jasnych okolicznościach. W dniu 9 września armia niemiecka uwolniła internowanych pod Łowiczem i mogli oni powrócić do swoich miejsc zamieszkania, które znajdowały się na ziemiach zajętych już przez Wehrmacht⁶².

Akcja wycofania, mimo że z punktu widzenia interesów Państwa bezsprzecznie korzystna, wywarła i pozostawiła bardzo złe wrażenie na pozostałej ludności cywilnej. Jeśli jeszcze pierwsze ewakuacje w końcu sierpnia były interpretowane jako element przygotowań do obrony polsko-niemieckiej linii granicznej przez polskie wojsko, późniejsze ewakuacje z pierwszych dni września, zwłaszcza w przypadku władz terenowych i urzędników, były już odbierane jako porzucenie społeczeństwa w obliczu niebezpieczeństwa. Powszechnie mówiono o opuszczeniu przez lokalną elitę i pozostawieniu ludności cywilnej samej sobie. Odjazdy pociągów ewakuacyjnych obserwowano z zaniepokojeniem. W niektórych miastach, jak Poznań czy Katowice, widok ewakuacji rodzin wojskowych oraz miejscowych urzędników odcisnął swoje piętno jako pierwsze namacalne uczucie strachu wojennego. W Toruniu, według lokalnej gazety z epoki, akcja wycofania miała być wręcz pożywką dla „atmosfery psychozy”⁶³.

Cześć społeczeństwa polskiego pozostała w swoich miejscach zamieszkania, ale bardzo znaczna ilość ludności rozpoczęła spontaniczną ucieczkę na wschód kraju, w większości na piechotę – często w atmosferze bezpośredniego zagrożenia niemieckimi nalotami. Bombardowania dotknęły także pewną liczbę pociągów ewakuacyjnych, o czym była mowa wyżej.

Poczucie porzucenia było szczególnie dotkliwe na Górnym Śląsku, gdzie ta część ludności autochtonicznej (Ślązaków), która identyfikowała się z Polską została opuszczona przez tych, którzy jeszcze chwilę wcześniej pouczali, czym jest patriotyzm i wytrwanie; niejednokrotnie ci, którzy przybyli na Śląsk z małymi walizkami, uciekali potem w załadowanych do pełna autach ciężarowych – by odwołać się do gorzkich zarzutów sformułowanych już po wojnie przez Arkę Bożka, przed wojną słynnego

⁵⁹ T. Łaskiewicz, *Dywersja niemiecka...*, op. cit., s. 343.

⁶⁰ M. Wojciechowski, *W czasach Drugiej Rzeczypospolitej...*, op. cit., s. 485.

⁶¹ E. Serwański, *Wrzesień 1939 roku...*, op. cit., s. 88; A. Czubiński, *Poznań w latach 1918–1939...*, op. cit., s. 266.

⁶² T. Łaskiewicz, *Dywersja niemiecka...*, op. cit., s. 343.

⁶³ E. Serwański, *Wrzesień 1939 roku...*, op. cit., s. 29; G. Bębniak, *Wrzesień 1939 r. w Katowicach...*, op. cit., s. 79; K. Kluczajd, *Toruń między wojnami...*, op. cit., s. 147.

działacza polskiego na wówczas niemieckim Śląsku Opolskim⁶⁴. Przebieg ewakuacji i jej niekiedy paniczny charakter pozostawiły bardzo złe wspomnienie. Ślązacy ponownie zostali sami, opuszczeni przez urzędników przybyłych po 1921 roku z innych części kraju, czyli przez tych, którzy najbardziej skorzystali na przynależności tego regionu do Polski⁶⁵. Zdarzało się, że przedstawiciele lokalnych władz uciekali w końcu sierpnia na własną rękę, nie czekając na początek realizacji „planu wycofania” – tak na przykład uczynił burmistrz Wodzisławia Śląskiego⁶⁶. Bardzo niewiele osób objętych akcją wycofania z Katowic, na przełomie sierpnia i września 1939 r., powróciło tam w latach okupacji czy po zakończeniu drugiej wojny światowej.

Niemiecki szef sztabu Zarządu Cywilnego (*Chef der Zivilverwaltung*), Otto Fitzer już 5 września ogłosił, w odniesieniu do całego Górnego Śląska – w imieniu Komendy 3 Odcinka Obrony Pogranicza (*Grenzschutz-Abschnittskommando 3*), konfiskatę majątku prywatnego wszystkich osób, które opuściły miejsce zamieszkania w następstwie wydarzeń wojennych. W wypadku, gdy ten majątek stanowił część większej całości, na przykład mieszkanie w budynku mieszkalnym, administrator majątku był zobowiązany zabezpieczać go i poinformować o tym lokalną administrację niemiecką. Osoby, do których zarządzenie się odnosiło zostały uznane za wrogów Rzeszy lub ludność obcą z innych regionów Polski przedwojennej⁶⁷. Stosowne rozporządzenia wydawano również na szczeblu poszczególnych miast. Tak na przykład 13 października 1939 r. w okupowanym Będzinie – wówczas Bendzin w Prowincji Śląsk (*Provinz Schlesien*), dekret niemieckiego prezydenta miasta Hansa Kowohla zobowiązywał właścicieli mieszkań do zgłoszenia w Urzędzie Mieszkaniowym (*Wohnungsamt*) m.in. wszystkich nieruchomości, które zostały „opuszczone przez uciekinierów” lub „opuszczone, lecz z powrotem zajęte przez uciekinierów”⁶⁸.

Formalne zakończenie akcji wycofania z dniem 8 września nie zmieniło w niczym faktu, że wielkie masy polskiej ludności cywilnej kontynuowały ucieczkę na wschód kraju. Ruch ludności w tym kierunku trwał aż do 17 września, kiedy to Związek Radziecki wkroczył na terytorium wschodniej Polski.

Po agresji radzieckiej masy ewakuowanych i uchodźców zaczęły z kolei płynąć na zachód kraju. Ta sytuacja stała u źródeł pierwszych powrotów do przedwojennych miejsc zamieszkania i były to przedsięwzięcia realizowane na własną rękę, bez pomocy Państwa. We wspomnieniach Wiesławy Michałek ze Lwowa, wówczas 11-latki, córki wiceprezesa lwowskiego Sądu Okręgowego, pod datą 25 września 1939 r. czytamy o napływie do Lwowa ludzi, którzy uprzednio uciekali z zachodu Polski na wschód kraju, do Kołomyi, Horodenki i innych miejscowości. Dziewczynka pisała: „Ale jeszcze Niemcy nie puszczają, więc ogromna ilość uciekinierów jest we Lwowie”. U rodziny Michałków mieszkały dwie młode uciekinierki oraz „5 panów ze

⁶⁴ A. Bożek, *Pamiętniki*, Katowice 1957, s. 199.

⁶⁵ G. Bębnik, *Katowice we wrześniu '39...*, op. cit., s. 26–27.

⁶⁶ K. Witosz, *Wodzisław Śląski w przededniu wojny i pierwszych dniach września 1939 r.*, [w:] *Rybnik i powiat rybnicki...*, op. cit., s. 72.

⁶⁷ R. Kaczmarek, *Konfiskaty majątku polskiego w Rybniku i powiecie rybnickim podczas II wojny światowej*, [w:] *Rybnik i powiat rybnicki...*, op. cit., s. 103–104.

⁶⁸ AP Katowice, Akta miasta Będzina, t. 1184, Zarządzenie Prezydenta miasta Bendzina (Będzina) Kowohla, Bendzin, 13 października 1939 r., k. 2 (wersje niemiecka i polska).

Śląska”, prawdopodobnie ewakuowanych z tego regionu. W całym mieście sytuacja w zakresie zakwaterowania i żywienia była trudna⁶⁹.

Generalnie należy stwierdzić, że cała „akcja wycofania na wypadek Z” była przygotowywana w pośpiechu i w poczuciu troski o nieprovokowanie Niemców – dlatego też ewakuację organizowano w ostatniej chwili i musiała ona mieć ograniczony zakres. Wytyczne wycofania i rozmieszczenia wybranych kategorii ludności były niespójne z ogólnymi planami transportowymi na wypadek wojny.

Losy ewakuowanych – wybrane wspomnienia

Losy ewakuowanych, podobnie jak opuszczających spontanicznie miejsca zamieszkania uchodźców, były rozmaite. Liczni ewakuowani docierali na wschód Polski, podczas gdy inni musieli zakończyć swoją drogę gdzieś w środkowej części kraju. Ci, którym udało się dotrzeć na wschód – do województwa lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego czy wołyńskiego, po 17 września znaleźli się pod okupacją radziecką.

Członkowie rodziny komisarza policji w Lesznie (województwo poznańskie), Kazimierza Wiśniewskiego, ewakuowali się aż do Łucka (województwo wołyńskie). Gdy Armia Czerwona wkroczyła na Wołyń, rodzina Wiśniewskich wróciła się na zachód, docierając do Lublina, okupowanego wówczas przez Niemców⁷⁰.

Sabina Kotlarkówna, przyszła profesor nauk medycznych, córka naczelnika urzędu pocztowego w Wielichowie (województwo poznańskie), w wieku 11 lat wspominała, siedem lat po opisywanych zdarzeniach, jak pociąg ewakuacyjny, którym jechała, mijał powoli idące na piechotę masy uchodźców. Wspominała również niemieckie naloty przy okazji każdego postoju pociągu, czy to na stacji kolejowej, czy też w trakcie drogi. Rodzina Kotlarków wróciła się następnie do Ostrowa Wielkopolskiego, wówczas przynależnego do Okręgu Kraju Warty (*Reichsgau Wartheland*), inkorporowanego do III Rzeszy⁷¹.

Z Dziedzic (województwo śląskie) pierwszy transport ewakuacyjny, który obejmował członków rodzin kolejarzy i urzędników państwowych wyruszył 1 września około godziny 22. Według wspomnienia Zdzisława Grygierczyka, który w czasie opisywanych wydarzeń miał 12 lat, ewakuacja tych rodzin była obowiązkowa, co byłoby sprzeczne z wytycznymi centralnych władz polskich. Po dwóch dniach pociąg dotarł do Krakowa. Podczas całej drogi działające na stacjach kolejowych punkty PCK wydawały ewakuowanym i uchodźcom żywność oraz napoje. Tak samo miejscowa ludność polska niosła pomoc podczas częstych i długich postojów pociągu. Ostatecznie 8 września pociąg dotarł do Doliny, siedziby powiatu w województwie stanisławowskim na wschodzie Polski. Lokalny komitet do spraw uchodźców zajmował się

⁶⁹ W. Michatek, *Zapiski 1939–1944*, red. G. Bębnik, Katowice 2012, s. 31–32.

⁷⁰ Wspomnienie Mariana Wiśniewskiego, byłego ucznia Publicznego Gimnazjum w Lesznie, ur. w 1924 r., [w:] *Wspomnienia młodzieży wielkopolskiej z lat okupacji...*, op. cit., s. 274–275.

⁷¹ Wspomnienie Sabiny Kotlarkówny, uczennicy Państwowego Gimnazjum w Kępnie, ur. w 1928 r., [w:] *Wspomnienia młodzieży wielkopolskiej z lat okupacji...*, op. cit., s. 285–286. Autorka wspomnienia znana jest szerzej jako wybitna hematolog, prof. dr hab. n. med. Sabina Kotlarek-Haus.

przydzielaniem kwater przybywającym. Rodzina Grygierczyków została rozmieszczona w miejscowości Broczków, leżącej w odległości 3 km od siedziby powiatu, u rodziny miejscowych osadników niemieckich⁷². Spośród pięciu pociągów ewakuacyjnych, które wyruszyły z Dziedzic, tylko dwa dotarły do miejsc przeznaczenia na wschodzie kraju – jeden do Doliny, drugi do Mościsk (województwo łwowskie). Dwa inne składy zakończyły swoją drogę pod Tarnowem (województwo krakowskie), a jeden w Krzeszowicach pod Krakowem⁷³. Po zajęciu wschodnich ziem polskich przez Armię Czerwoną i ich aneksji do Związku Radzieckiego, rodzina Grygierczyków oczekiwała na pozwolenie przekroczenia granicy z Generalnym Gubernatorstwem, okupacyjnym tworem niemieckim, by następnie powrócić do przedwojennego miejsca zamieszkania na Śląsku, wówczas już inkorporowanym do III Rzeszy w ramach Prowincji Śląsk (*Provinz Schlesien*). W dniu 10 listopada 1939 r. władze radzieckie wysłały w kierunku Przemyśla, wówczas leżącego na granicy między przedwojennymi ziemiami polskimi okupowanymi przez ZSRR i tymi okupowanymi przez hitlerowskie Niemcy, jeden pociąg z wagonami towarowymi, w którym znaleźli się poprzednio ewakuowani Grygierczykowie. Po dwóch miesiącach oczekiwania na zamkniętej granicy, w styczniu 1940 roku, po stronie radzieckiej otwarto biuro delegatury niemieckiej, które wydawało przepustki na przekroczenie granicy radziecko-niemieckiej. Około 20 stycznia 1940 r. rodzina Grygierczyków przekroczyła granicę, na piechotę przechodząc przez most kolejowy. Na terytorium Generalnego Gubernatorstwa żołnierze niemieccy kierowali przybywających w kierunku ich miejsc zakwaterowania. Po kilku dniach, zaopatrzona w nowe przepustki rodzina, przekroczyła pociągiem granicę między Generalnym Gubernatorstwem a Rzeszą, by dotrzeć do Dziedzic 26 stycznia 1940 r.⁷⁴

Rodzina kolejarska Machaliców wyjechała z Dziedzic 2 września rano, aby po rozmaitych niebezpiecznych przejściach dotrzeć do Mościsk na wschodzie Polski. Na miejscu czekały furmanki, a każdy woźnica trzymał w rękach kartkę z zapisanym nazwiskiem rodziny, którą miał zabrać do przygotowanego miejsca zakwaterowania. Do rodziny niebawem dołączył ojciec, który ewakuowany był oddzielnie, wraz z innymi kolejarzami. Jednak ze względu na szybkie postępy armii niemieckiej, rodzina zdecydowała się kontynuować ucieczkę na wschód, aż zatrzymała się w miejscowości Pnikut (powiat mościcki). Tam również dotarli Niemcy. Żołnierze Wehrmachtu byli zdziwieni, że doskonale mówiąca po niemiecku rodzina uciekła przed nimi aż tak daleko. Poinformowana przez niemieckiego oficera o zbliżającym się zamknięciu granicy między okupacjami niemiecką a radziecką, rodzina zdołała przekroczyć linię Sanu w Przemyśle jeszcze przed wprowadzeniem obowiązku posiadania przepustek. Po okresie obowiązkowej kwarantanny w Zawierciu (przedwojenne województwo kieleckie, następnie w ramach *Provinz Schlesien*), rodzina Machaliców powróciła do domu w grudniu 1939 roku⁷⁵.

Rodzina kolejarska Kłaptoczków swoją ewakuację z Dziedzic zakończyła w Krzeszowicach, pod Krakowem w momencie, gdy maszynista uciekł przed Niemcami, którzy ostrzeliwali pociąg ewakuacyjny. Wówczas matka, wynajętą furmanką, powróciła

⁷² Wspomnienie Zdzisława Grygierczyka, [w:] *Wrzesień 1939...*, *op. cit.*, s. 46–47.

⁷³ *Wrzesień 1939...*, *op. cit.*, s. 46.

⁷⁴ Wspomnienie Zdzisława Grygierczyka, [w:] *Wrzesień 1939...*, *op. cit.*, s. 47–48.

⁷⁵ Wspomnienie Danuty Koutny z domu Machalica, [w:] *Wrzesień 1939...*, *op. cit.*, s. 51–52.

z grupą znajomych do Dziedzic, zaś jej dwaj synowie zdecydowali się na kontynuację ucieczki – najpierw pociągiem towarowym do Krakowa, potem rowerem i na piechotę, aż na Polesie na wschodzie Polski. Gdy Armia Czerwona wkroczyła na ziemie polskie, bracia zdecydowali się na powrót i po przeprawie przez Bug poddali się z rękoma podniesionymi do góry armii niemieckiej. Następnie powrócili do siebie na Śląsk⁷⁶.

Rodzina Koutnych, wraz z inną rodziną kolejarską z Dziedzic, swoją ewakuację zakończyła w Bogumiłowicach pod Tarnowem. Następnie obie rodziny przekroczyły Dunajec i dotarły do miejscowości Luszowice, wciąż na terenie Małopolski. Tam Koutni znaleźli schronienie u zakonnic, siostr służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej. W końcu października 1939 r. obie rodziny powróciły do Dziedzic – najpierw furmanką do Tarnowa, a stamtąd wagonem towarowym do miejsca zamieszkania⁷⁷.

Ewakuacja rodzin kolejarskich Pośpiechów i Chmielów, ostatnim składem ewakuacyjnym, który wyruszył w nocy z 2 na 3 września, zakończyła się pod Tarnowem, gdy pociąg natrafił na wysadzony most na Dunajcu. Pani Pośpiech, ranna w oko i w lewy bok odłamkiem w czasie walki, jaka wywiązała się tam z Niemcami, dotarła wraz z szóstką swoich dzieci oraz czwórką dzieci Chmielów, w wieku od 3 do 13 lat, do pobliskiej wsi i tam została przyjęta na noc przez życzliwych gospodarzy. Pani Chmiel zginęła we wspomnianej strzelaninie. Następnego dnia pani Pośpiech wraz z dwójką starszych synów przybyła do szpitala w Tarnowie, a dwa dni później raz jeszcze, tym razem na zmianę opatrunków. Tam kontrolujący szpital Niemcy, gdy dowiedzieli się, że mają do czynienia z mieszkańcami Śląska, obiecali pomóc kobiecie i dzieciom w powrocie do domu. Dzień później zawieźli wszystkich do Katowic, a następnego dnia do Goczałkowic. Jeden z kierowców mówił po polsku. Po przekroczeniu mostu pontonowego, następnie wozem wszyscy – pani Pośpiech i dzieci znajdujące się pod jej opieką – dotarły już 10 września z powrotem do Dziedzic⁷⁸.

Podczas powrotów osoby uprzednio ewakuowane mieszały się z uchodźcami, którzy spontanicznie uciekli z miejsc zamieszkania, by następnie podjąć taką samą decyzję o powrocie do domów. Istniała jednak między tymi dwiema kategoriami powracających zasadnicza różnica – podczas gdy uciekinierzy zazwyczaj mogli powrócić do przedwojennych miejsc zamieszkania, częstokroć ewakuowane w ramach „akcji wycofania” rodziny były zmuszone szukać schronienia gdzie indziej, jako że niektórzy urzędnicy polscy byli poszukiwani przez niemieckie władze okupacyjne. To dlatego wspomniana już rodzina komisarza policji w Lesznie, Kazimierza Wiśniewskiego, schroniła się ostatecznie, w końcu października 1939 r., u kuzynostwa w Szamotułach w Wielkopolsce, wówczas w *Reichsgau Wartheland*⁷⁹. Niekiedy na powracających urzędników czekały represje – zaraz po ich powrocie z ewakuacji do miejsc zamieszkania. Tak było chociażby w wypadku Teodora Skupnia, sekretarza gminy Łyski w powiecie rybnickim, ewakuowanego 1 września. Powrócił on do swojej

⁷⁶ Wspomnienie Bronisława Kłaptocza, [w:] *Wrzesień 1939...*, *op. cit.*, s. 48.

⁷⁷ Wspomnienie Wiesława Koutnego, [w:] *Wrzesień 1939...*, *op. cit.*, s. 49–50.

⁷⁸ Wspomnienie Franciszka Pośpiecha, [w:] *Wrzesień 1939...*, *op. cit.*, s. 50.

⁷⁹ Wspomnienie Mariana Wiśniewskiego..., [w:] *Wspomnienia młodzieży wielkopolskiej z lat okupacji...*, *op. cit.*, s. 275.

miejscowości 12 października i następnego dnia został aresztowany przez Niemców za swoją przedwojenną aktywność antyniemiecką – aktywne członkostwo w Związku Powstańców Śląskich oraz „prześladowania i ubliżanie Volksdeutscherom”⁸⁰.

Ewakuowani w swoich wspomnieniach podkreślają, że postawa polskich mieszkańców miejscowości mijanych po drodze była z reguły bardzo przyjazna, a niesiona przez nich pomoc miała charakter spontaniczny. Nie można jednak zapominać, że pobyt ewakuowanych w jednym miejscu na trasie ewakuacji był z reguły krótki, tak że miejscowa ludność mogła nie zdążyć odczuć dolegliwości z nim związanych.

Podsumowanie

Po dziś dzień, kilkadziesiąt lat po zakończeniu drugiej wojny światowej, badania nad ewakuacją, która miała miejsce w Polsce w 1939 r., są rzadkością. W istniejących opracowaniach rzeczywiste ewakuacje są bardzo często łączone w jedną całość ze spontanicznymi uciezkami, które niejednokrotnie również określa się mianem ewakuacji. Skądinąd, była to również praktyka w opisywanym okresie, co widoczne jest w źródłach, także we wspomnieniach. Tymczasem termin „ewakuacja” odnosi się do środka czasowego, narzuconego przez władze i odnoszącego się do ludności zamieszkałej na terytorium państwa, którego władze podejmują ów środek. „Akcja wycofania”, z przełomu sierpnia i września 1939 r., odpowiada tym kryteriom. Nawiązując do bardziej precyzyjnej typologii, opracowanej przez Irenę Paczyńską, dla ogółu ruchów migracyjnych ludności polskiej w okresie drugiej wojny światowej, opartej w odniesieniu do ziem, które znalazły się pod okupacją niemiecką na klasyfikacji Czesława Łuczaka – ewakuacje, o których mowa w niniejszym artykule, mogą należeć do dwóch typów migracji:

- migracje „związane z mobilizacją, ruchami walczących wojsk” – w odniesieniu do założeń „planu wycofania”;
- „przemieszczenia ludności będące konsekwencją przymusu sytuacyjnego, spowodowanego działaniami wojennymi” – w zakresie praktycznej realizacji większości ewakuacji⁸¹.

Ewakuacje ludności cywilnej, zarządzane przez władze polskie, należy wyraźnie odróżnić od spontanicznej ucieczki przed najeżdżącą. Ewakuacje przeprowadzone w 1939 r. w Polsce miały charakter wybiórczy, z punktu widzenia ich skali, jako że dotyczyły wyłącznie wybranych, ściśle określonych kategorii ludności polskiej. Co do momentu ich realizacji, „akcja wycofania” w Polsce była skrzyżowaniem „ewakuacji prewencyjnej” z „ewakuacją reaktywną” (*preemptive evacuation* i *reactive evacuation*, według typologii autorstwa Julii S. Torrie, zastosowanej przez tę kanadyjską badaczkę do ewakuacji ludności cywilnej we francusko-niemieckim obszarze

⁸⁰ Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Raciborzu, Starostwo Powiatowe w Raciborzu, t. 153, Pismo: Posterunek Policji w Lissek (Łyski) do Prokuratora Specjalnego Sądu w Kattowitz (Katowice), Lissek, 16 października 1939 r., w j. niemieckim, k. 6 (+ odpis w języku polskim, k. 5); *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Teodora Skupnia, Racibórz, 28 grudnia 1946 r., k. 4.

⁸¹ I. Paczyńska, *Przymusowe migracje na ziemiach polskich podczas II wojny światowej – próba bilansu*, „Studia Historyczne” 2006, t. 49, nr 3/4, s. 301.

przygranicznym), jako że zastosowany środek był zawczasu zaplanowany, lecz realizowany w praktyce został „na gorąco”, w ostatnich dniach przed agresją niemiecką na Polskę i już podczas działań wojennych⁸².

Akcja „wycofania”: Ewakuacja wybranych grup Polaków z polsko-niemieckiego obszaru przygranicznego w 1939 roku *Streszczenie*

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie przygotowań, a następnie przebiegu ewakuacji wybranych grup polskiej ludności cywilnej w 1939 r. z polsko-niemieckiego obszaru przygranicznego. W okresie międzywojennym plany ograniczonej ewakuacji z wybranych części województw śląskiego, poznańskiego i pomorskiego, podporządkowanej całkowicie celom wojskowym, były przygotowywane od 1925 r. i następnie modyfikowane w ostatnich latach przed wojną. Ewakuacja („wycofanie”) administracji dotyczyła wszystkich instytucji rządowych i ich personelu, za wyjątkiem aparatu Ministerstwa Sprawiedliwości i niektórych instytucji podporządkowanych Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Aż do dnia niemieckiej agresji na Polskę nie został przygotowany żaden plan ewakuacji ogółu ludności cywilnej. Cała „akcja wycofania na wypadek Z” była przygotowywana w pośpiechu i w poczuciu troski o nieprovokowanie Niemców, lecz w konsekwencji nie miała szans realizacji już w kilka dni po wybuchu drugiej wojny światowej.

Słowa kluczowe: ewakuacja ludności cywilnej, druga wojna światowa, plan wycofania, polsko-niemiecki obszar przygraniczny, Śląsk, Wielkopolska, Pomorze

Operation "Withdrawal": the evacuation of selected groups of Poles from the Polish-German borderland in 1939 *Abstract*

The purpose of this paper is to analyse the preparation and implementation of the evacuation of selected groups of Polish civilians from the Polish-German borderland in 1939. During the interwar period, the outlines of a limited evacuation from selected parts of the voivodeships of Silesia, Pomerania and Poznan were completely subordinate to military objectives. Those outlines had been prepared since 1925 and modified at the end of the 1930s, in the last years before the war. The evacuation (“withdrawal”) concerned the staff of all government institutions, except for the staff of the Ministry of Justice and of certain institutions subordinate to the Ministry of Religious Affairs and Public Education. A voluntary evacuation was possible in the case of local administration officials and of the families of all evacuated officials. Until the German invasion of Poland, no outline of the evacuation of the whole civilian population had been prepared. The entire “operation

⁸² Posługuję się typologiami ewakuacji według ich skali oraz według momentu ich przeprowadzenia, zaprezentowanymi podczas warsztatów, które odbyły się w Bochum między 27 lutego a 1 marca 2014 r., w ramach francusko-niemieckiego projektu na temat ewakuacji we francusko-niemieckim obszarze przygranicznym w okresie drugiej wojny światowej: J. Großmann, F. Lemmes, *Evakuierungen im Zeitalter der Weltkriege. Stand der Forschung, Konzepte und Perspektiven*, konferencja w Bochum, 27 lutego 2014 r. Zob. także: J.S. Torrie, *For Their Own Good: Civilian Evacuations in Germany and France, 1939–1945*, New York 2010, s. 269.

withdrawal in the case of Z (West)” was prepared in haste and in such a way as not to provoke Germans. The instructions of evacuation and of the deployment of some categories of the population were inconsistent with the general transportation plans in the case of war. The “withdrawal” plan had no chance of being implemented within a few days of the outbreak of World War II.

Key words: evacuation of civilians, World War II, withdrawal plan, Polish-German border region, Silesia, Greater Poland, Pomerania

«Акция вывод»: эвакуация отдельных групп поляков из польско-немецких приграничных районов в 1939 году
Резюме

В статье представлено историю подготовки и проведения эвакуации отдельных групп польского гражданского населения в 1939 г. из польско-немецких приграничных районов. В междувоенное время, планы частичной эвакуации отдельных районов Силезского, Познаньского и Померанского воеводств, имея ввиду их военное значение, разрабатывались уже в 1925 г., а затем были изменены в последние годы перед началом Второй мировой войны. Эвакуация («вывод») администрации, касалась всех государственных учреждений и их сотрудников, за исключением аппарата Министерства юстиции и некоторых учреждений, подведомственных Министерству религиозных конфессий и народного образования. Добровольная эвакуация была возможна только в случае служащих местной администрации и семей всех эвакуированных должностных лиц. До начала немецкого вторжения в Польшу не был подготовлен какой-либо план эвакуации гражданского населения. «Акция вывода в случае ситуации Z» подготавливалась в спешке и таким образом, чтобы не провоцировать Германию. Планы вывода и распределения отдельных категорий населения были несовместимы с общими планами работы транспорта на случай войны, а «акция» в целом не имела никаких шансов на реализацию уже спустя несколько дней после начала Второй мировой войны.

Ключевые слова: эвакуация гражданского населения, Вторая мировая война, план вывода, польско-немецкий приграничный район, Силезия, Великая Польша, Померания